

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

MIESIĘCZNIK URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Adres Redakcji: Siedlce, Kuria Diecezjalna.

W sprawach prenumeraty i innych administracyjnych adres: Kuria Diecezjalna, Siedlce

Zeszyty zamienne i egzemplarze recenzyjne należy nadsyłać pod adresem Redaktora.

Przedpłata roczna 20 zł., cena zeszytu miesięcznego 2 zł.

## OD STOLICY APOSTOLSKIEJ

### Motu Proprio Papieża Piusa XI.

**„Sancta Dei Ecclesia” z dnia 25-go marca 1938 roku o jurysdykcji św. Kongregacji Kościoła Wschodniego\*).**

Święty Kościół Boży, jakkolwiek już od początku istnienia imienia chrześcijańskiego składał się z wiernych Wschodu i Zachodu, był całkowicie jeden. Dlatego też Papieże rzymscy, jako następcy Księcia Apostołów św. Piotra, któremu Chrystus Pan powierzył władzę duszpasterską nad całą swoją Owczarnią, zawsze wykazywali najwyższą troskę również o chrześcijan wschodnich, aby zachowywali niepokalaną wiarę, należytą karność, kwitnącą pobożność i kult boży, i aby przez to uzyskiwali codziennie coraz większą pomyślność i wielkość.

Jeżeli z biegiem czasu herezje, schizmy i bardzo częste i długotrwałe najazdy niewiernych i ich panowanie tak wyniszczyły i prawie zupełnie zrujnowały narody Wschodniego kościoła, to dziwić się należy, że chrześcijańskie zwyczaje, choć do ostateczności doprowadzone, jednak dotąd się zachowały. Tak samo, gdy niektórzy powodowani zbyt miłością jedności i zgody, nie dosyć znając sprawy i charakter Wschodnich, usiłowali albo ich święte obrzędy skazać albo ich samych do łacińskiego obrządku przywieść, Papieże jednak rzymscy, Nasi poprzednicy, przeciwstawiali się tym zakusom wedle możliwości, nie szczędząc żadnych wysiłków. Również oni starali się poskromić zuchwałstwo heretyków i schizmatyków, wspierali wszelkimi sposobami dzielnych bojowników za wiarę i jedność, podtrzymali niepewnych i chwiejnego ducha, a oddzielonych braci i synów ustawicznie wzy-

\*) Tekst oryginalny łaciński ogłoszony w Osserv. Rom. z dn. 8.5 b.r. № 107. Tłumaczył ks. prof. Michał Niechaj.

wali do jednej Owczarni Jezusa Chrystusa, zarówno bezpośrednio sami, jak i przez wysłanników i misjonarzy. Podobnież nic nie zaniebdali, aby rozpowszechnione, wskutek niedbalstwa panujących lub niezgodę, szkodliwe zamieszania, całymi siłami uśmierzyć i usunąć.

Gdy zaś Papieże dowiedzieli się, że są tacy, których dążeniem jest, aby Wschodnich albo od swego obrządku odwieść, albo większe zmiany w nim poczynić, napiętnowali te niezbyt szczęśliwe próby i pragnęli zachować obrządki wschodnie w całkowitej nienaruszalności. Papieże bowiem są zdania, że różnorodność liturgiczna, powstała z właściwych uzdolnień narodów i ich charakterów, nie tylko nie jest sprzeczna z jednością wiary i kultu bożego, lecz ją raczej pociągająco i chwalebnie zdobi. Albowiem z tego łatwo wywnioskować, że jest jedna i ta sama wiara katolicka, która doskonale odpowiada naturze i zwyczajom wszystkich i różnych narodów, oraz wydaje plony bardzo obfite i różne w swej piękności. Do tego należy dodać, że księgi poszczególnych liturgii, z racji swojego nieskazitelnego pochodzenia starożytnego, świadczą niezbiacie i znakomicie o dawnej wierze w tajemnice i sakramenty św. dziś zawzięcie i wrogo zwalczane przez Nowatorów, a które dawni chrześcijanie przyjmowali i pobożnie czcili.

Takie troski mieli Papieże w tej dziedzinie przed św. Soborem Trydenckim. Później jednak dla sprawiedliwszego i łatwiejszego załatwienia spraw, ustanowili odpowiednie kongregacje. I tak poprzednik Nasz Grzegorz XIII w drugim roku swego pontyfikatu, w celu zachowania obrzędów liturgicznych w nienaruszalności i przywrócenia stosownie do warunków, dawnego ich piękna, jak również i pomnożenia przy tej okazji liczby wiernych, którzy w tych obrzędach chwala Boga, stworzył specjalną Kongregację dla spraw greckich, którą Klemens VIII zamienił na Kongregację dla spraw Wiary i Religii Katolickiej, powierzając jej nie tylko troski nad Kościołem Wschodnim, lecz także i obowiązek szerzenia wiary, zarówno wśród narodów na Zachodzie, które skłoniły się do błędów nowatorskich, jak i w innych krajach, które dopiero zostały odkryte. Jakkolwiek chodziło tam o specjalną Kongregację, która później słusznie została nazwana Kongregacją Rozkrzewienia Wiary, miała ona również powierzony sobie obowiązek, który Grzegorz XV zlecił Kongregacji Generalnej, ustanowionej dla tego samego celu, mianowicie, „kierowania wszystkimi misjami, głoszenia i przepowiadania Ewangelii i nauki katolickiej” i dlatego złała się w nową Kongregację, ustanowioną przez tegoż Grzegorza XV.

Od tego czasu wspomniana Kongregacja stała się jednym i jedynym urzędem papieskim dla popierania misyj. Jednak zważywszy szczególne warunki prawne Katolików Wschodnich, którzy pozostawali pod panowaniem Turków, oraz niemałą różnorodność ich liturgii i karności, łatwo wkrótce potem okazała się konieczność zlecenia tych spraw, zwłaszcza trudniejszych, dotyczących tychże narodów specjalnym Kongregacjom, które weszły w obręb Kongregacji generalnej Rozkrzewienia Wiary. Dlatego Urban VIII założył Kongregację dla rozstrzygnięcia spraw wątpliwych Wschodu i drugą — dla poprawienia Euchologii Greckiego. Podobnież postępowali Papieże aż do po-

przednika Naszego Piusa IX, który chciał dokończyć poprawki Euchologii i przejrzeć wszystkie inne księgi liturgiczne Wschodu, powołał do życia specjalną Kongregację dla poprawienia Ksiąg Kościoła Wschodniego, jako stałą organizację, oddzielną od S. Kongregacji Rozkrzewienia Wiary.

Następnie, poprzednik Nasz, wspomniany Pius IX, powodowany tym, że pewne sprawy, wymagające dłuższego czasu i doświadczenia, powinny być uporządkowane trwalej i lepiej, założył nową Kongregację, oddzielną od Kongregacji Rozkrzewienia Wiary. Nowy ten św. Zespół, nazwany Kongregacją Rozkrzewienia Wiary dla Spraw Obrządku Wschodniego, miał powierzone swej pieczy „wszystkie sprawy Wschodnich Chrześcijan, również mieszane, t. j. dotyczące rzeczowo i osobowo Łacinników”. Ta zaś Kongregacja, chociaż miała własnego sekretarza i własny sekretariat, podlegała jednak temu samemu, co i Kongregacja Rozkrzewienia Wiary, prefektowi, który dlatego miał za zadanie prowadzenie spraw obydwu Kongregacji, gdy rzeczy dotyczyły tego samego terytorium. Ponieważ zaś podlegała ona św. Kongregacji Rozkrzewienia Wiary i jej nazwę zatrzymała, wydawało się niektórym, jakkolwiek niesłusznie, że jest ona jakimś jej dodatkiem i że Katolicy Wschodni podlegają Łacinnikom, jakby przyrównani do niewiernych, oraz heretyków Zachodu. Dlatego poprzednik Nasz Benedykt XV, pragnąc, aby nawet cienia nie zostało z tego obelżywego podejrzenia, Listem Apostolskim „Dei Providentis” (A.A.S. IX s. 529) wydanym motu proprio dn. 1 maja 1917 r. ustanowił św. Kongregację dla Kościoła Wschodniego, zupełnie niezależną od św. Kongregacji Rozkrzewienia Wiary. Chciał, aby na czele nowej Kongregacji stał sam Papież, chcąc przez to pokazać Chrześcijanom Wschodnim szczególną życzliwość i troskę. Jej przyznał wszystkie kompetencje, „jakie innym Kongregacjom Kościołów obrządku łacińskiego przysługują, z zachowaniem tylko zakresu działania Kongregacji św. Officium”. Te zaś kompetencje ograniczył „do spraw dotyczących osób, karności i obrzędów Kościołów Wschodnich jak również spraw mieszanych, t. j. rzeczowo lub osobowo dotyczących wiernych obrządku łacińskiego”. Jednak Łacinnicy mieszkający w krajach chrześcijańskiego Wschodu nadal poddani zostawali św. Kongregacji Rozkrzewienia Wiary.

Gdy więc taka podwójna jurysdykcja istniała, bardzo trudno było osiągnąć konieczną jednolitość w zarządzaniu i należytą sprawność administracyjną, a to jest absolutnie potrzebne zarówno do natychmiastowego likwidowania rozbieżności i nieporozumień, które między wiernymi różnych obrządków i różnej karności łatwo powstają jak i do apostolatu i miłosierdzia, a zwłaszcza gdy chodzi o Akcję Katolicką, aby ją skuteczniej prowadzić i popierać i wszystkie siły katolickie jednoczyć i umacniać, jak tego bezwątpienia obecne warunki, nie tylko doradzają, ale wymagają. My więc, gorąco pragnąc, aby to wielkie dobro, jakie płynie z doskonałej jedności i natury jednolitego zarządu, stało się udziałem ukochanych Kościołów Wschodu, do czego wedle sił dążymy, rozważywszy rzecz długo i dokładnie, po modłach Naszych pokornych do Boga, Motu Proprio, w pełni poznania i z pełni władzy apostolskiej, postanawiamy i zarządzamy to wszystko, co następuje:



I. Św. Kongregacja Kościoła Wschodniego, której przewodniczy sam Papież, ma pełną i wyłączną jurysdykcję na następujących terytoriach: Egipt z półwyspem Synaickim, Eritrea, północna Etiopia, Albania południowa, Bułgaria, Cypr, Grecja, Dodekanez, Iran, Irak, Liban, Palestyna, Syria, Transjordania, azjatycka Turcja i Tracja turecka.

II. Dlatego też św. Kongregacja ma na tych terytoriach całkowitą władzę nie tylko nad wiernymi obrządku wschodniego, lecz i nad wiernymi obrządku łacińskiego, nad ich hierarchią, dziełami i instytucjami, pobożnymi zrzeszeniami, taką jak inne kongregacje — nad wiernymi obrządku łacińskiego poza wymienionymi terytoriami, zachowując jednak kompetencję Kongregacji św. Oficjum, oraz te działy, które już zostały zastrzeżone św. Kongregacji Sakramentów, Obrzędów, Seminariów i Studiów Uniwersyteckich, oraz św. Penitencjarii.

III. Co do wiernych obrządku wschodniego, poza wymienionymi krajami przebywających, to w mocy pozostaje dawna kompetencja Kongregacji dla Kościoła Wschodniego. Dlatego są jej zastrzeżone nadal wszystkie sprawy tego rodzaju, które dotyczą osób, karność lub obrzędów wschodnich, choćby one były mieszane, t. j. dotyczące rzeczowo i osobowo wiernych obrządku łacińskiego. Jej więc w stosunku do tych wiernych przysługują wszystkie kompetencje, jakie dane są innym kongregacjom nad wiernymi łacińskiego obrządku, za wyjątkiem zawsze praw Kongregacji Seminariów i Studiów uniwersyteckich, oraz św. Penitencjarii.

IV. Ta św. Kongregacja rozstrzyga sporne punkty drogą dyscyplinarną, które zaś muszą być rozwiązane na drodze sądowej, odeśle do trybunału, który sama Kongregacja wyznaczy.

V. Wymienione terytoria Chrześcijańskiego Wschodu przejdą pod jurysdykcję wyłączną Kongregacji dla Kościołów Wschodnich stopniowo, według poniższego planu:

a) 1 czerwca 1938 r.: Palestyna, Transjordania, Egipt z półwyspem Synaickim i Cypr;

b) 1 stycznia 1939 r.: Grecja, Dodekanez, południowa Albania Bułgaria, azjatycka Turcja i Tracja turecka;

c) 1 czerwca 1939 r.: Syria, Liban, Irak i Iran.

VI. Od dnia ogłoszenia niniejszego Listu Apostolskiego Motu Proprio do czasu przejścia wyszczególnionych krajów pod wyłączną jurysdykcję św. Kongregacji Wschodniej, żadne dzieło, ani żadna instytucja nie będzie mogła powstać, ani też nie dokona się żadna zmiana bez uprzednio uzyskanej zgody św. Kongregacji Kościoła Wschodniego.

VII. Gdy kraje Chrześcijańskiego Wschodu przejdą pod wyłączną jurysdykcję św. Kongregacji Kościoła Wschodniego, dokumenty ich dotyczące, będące w przechowaniu św. Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, mają być przekazane Archiwum św. Kongregacji Wschodniej, według możliwości, za obopólnym porozumieniem się kierowników obydwu Urzędów.



VIII. Św. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary przekazuje Kongregacji Wschodniej wszystkie sumy pieniężne, które wyznacza na dzieła i instytucje w krajach, które przechodzą pod wyłączną jurysdykcję tejże. Jeżeli zaś nie ma takich szczególnych zasobów pieniężnych, św. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary wyznaczy z własnej kasy dotacje, równe ogólnej sumie subsydiów zwyczajnych i nadzwyczajnych, jaką ta św. Kongregacja zwykła była corocznie wysyłać do tych krajów na poszczególne dzieła i instytucje. Nadzwyczajne zaś subsydia wyznaczyć należy, równe połowie sum pieniężnych, przesłanych do tych krajów w ostatnim trzechleciu, t. j. w r. 1935—1936—1937.

IX. Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary corocznie wpłaci św. Kongregacji Kościoła Wschodniego z ogólnych wpływów, zebranych w ostatnim trzechleciu, jak wyżej powiedziano, niezmienną i proporcjonalną ilość pieniędzy, jaka wypłacana była na potrzeby bieżące, zwyczajne i nadzwyczajne, katolików wschodnich i łacińskich, na tych terytoriach zamieszkałych.

X. Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła dla Kleru Tubylczego corocznie przekazuje św. Kongregacji Kościoła Wschodniego 2 proc. wszystkich dochodów i wpływów tegoż Papieskiego Dzieła.

XI. Delegatom św. Kongregacji Wschodniej z prawa przysługuje udział w Radzie Naczelnej Papieskich Dzieł Rozkrzewienia Wiary i św. Piotra Apostoła.

Co ninie postanowiliśmy, nakazujemy i chcemy, aby było na zawsze ważne i prawomocne, bez względu na jakiegokolwiek racje inne, choćby najbardziej uwagi godne.

Dane w Rzymie u św. Piotra dnia 25 marca w dzień Zwiastowania N.M.P., r. 1938, Pontyfikatu Naszego siedemnastym.

**PIUS XI.**

## **Z ORDYNARIATU**

### **Biskup Podlaski.**

W latach ubiegłych w sprawie pomocy biednym ogłosiłem list pasterski. List ten obecnie powtarzam, nic w nim nie zmieniając, z wyjątkiem terminu „Tygodnia Miłosierdzia“.

Niech będzie pochwalony teraz i zawsze Ten, który nas umiłował aż do śmierci krzyżowej i zapalił na ziemi miłość — Jezus Chrystus!

On nas nauczył modlitwy rozpoczynającej się od słów: Ojciec Nasz.

Bóg — Ojcem naszym, Ojcem wszystkich ludzi, przeto my wszyscy, jak ziemia długa i szeroka, jesteśmy braćmi i siostrami.

Daj, Boże, abyśmy o tym nie tylko mówili, lecz, spoglądając na każdego człowieka, czuli, że to brat nasz lub siostra nasza.

Daj, Boże, aby radość bliźniego była naszą radością, aby smutek bliźniego był smutkiem każdego z nas.

Bracia i Siostry, zapytajcie się w tej chwili samych siebie: czyście radowali się weselem bliźniego? Czyście brali udział w jego smutku? Czyście starali się pomóc smutnemu, cierpiącemu, opuszczonemu?

Zastanówcie się nad tymi pytaniami. Porachujcie się każdy z sumieniem swoim.

— o —

Zbliża się zima. Wielu, bardzo wielu nie ma pracy zarobkowej. Straszne skutki tego stanu rzeczy. Rodzicom brak środków na wyżywienie i odzianie dzieci. Wilgoć coraz bardziej pokrywa ściany. Mróz przedziera się do mieszkania, które często jest wprost norą. A iluż jest takich, co i tej nory nie mają! Dziecko drżące od zimna, zgłodniałe, oczyma pełnymi leż spogląda na rodziców. W serca rodziców rozpacz się wkrada. Jęk bólu z ich piersi się wyrwa: Ludzie, zmiłujcie się!!!

— o —

Nie serce lecz kamień miałby w piersiach ten, kto by na to wszystko był obojętny, kto by mógł, a nie dopomagał bliźniemu, chociażby najmniejszą ofiarą!

— o —

Szczęśliwy jestem, że w diecezji naszej jest wiele serc dobrych, czułych na smutek, cierpienie, biedę bliźnich. Świadkiem tego w ostatnich tak ciężkich latach jest coraz bardziej okazywana pomoc potrzebującym jej, czy to bezpośrednio z rąk do rąk czy też za pośrednictwem różnych organizacji. W parafiach naszych działają zrzeszenia miłosierdzia, nazywane charitas parafialna.

Najmilsi, dołóżmy starań, aby nikt wśród nas nie cierpiał z głodu, z zimna, z braku odzienia, mieszkania.

Charitas parafialna niech działa coraz gorliwiej na każdy dzień.

Stańmy ramię przy ramieniu w tej pracy miłości bliźniego. Stańmy wszyscy od najmłodszego do najstarszego. Niech nikogo wśród nas nie będzie, kto by nie serce lecz kamień w piersiach nosił, kamień obojętności na cierpienia i nędzę bliźnich.

— o —

I w tym roku, na wzór lat poprzednich, organizujemy w diecezji naszej „Tydzień miłosierdzia“ od dnia 11 do dnia 23 miesiąca października włącznie.

Niech ten „Tydzień miłosierdzia” będzie pełen owoców pomocy bliźniemu. Niechaj wypędza głód, zimno, cierpienia, smutki!

Kto ma grosz, niech grosz na ten cel ofiaruje.

Kto ma ubranie, bieliznę, obuwie, chociaż i zużyte, niech je na ten cel ofiaruje.

Kto posiada ziarno, kartofle, kapustę i inne płody, niech je na ten cel ofiaruje.

Charitas parafialna będzie to wszystko z wdzięcznością przyjmować i rozdzielać pomiędzy potrzebującymi w parafii, a jeżeliby w parafii potrzebujących nie było, będzie wysyłać poza parafię według wskazań Charitas diecezjalnego.

Kto może, niech daje u siebie pożywienie głodnym, szczególnie dzieciom, chociażby jednemu. Czyn ten będzie dla dzieci waszych najlepszą nauką miłości bliźniego.

Ukochani w Chrystusie Panu, do czynu, do czynu coraz gorliwszego!

— o —

Członkowie Akcji Katolickiej, mężowie, niewiasty, młodzieży męska i żeńska, pamiętajcie, że Akcja Katolicka to miłość Boga i bliźniego. Miłujcie bliźnich czynem.

Nie szczydźcie trudu i ofiary, aby od bliźnich nędzę odpędzać.

Kapłanie, naśladowco Chrystusa, wzorze życia według Jego nauki, bądź zawsze w pierwszym szeregu działaczy na polu miłości bliźniego. Staraj się, aby z domu twego codziennie nie jedno głodne dziecko syte wychodziło.

— o —

W niedzielę 16 października ofiary zbierane na tacę w kościołach przeznaczają się na cele „Tygodnia Miłosierdzia”.

Nie ograniczajmy się jedynie tylko na „Tygodniu Miłosierdzia”. Wspierajmy zawsze i wszędzie potrzebujących naszej pomocy. Współdziałajmy z „Ogólnopolskim Obywatelskim Komitetem Pomocy Zimowej Bezrobotnym”.

— o —

Chryste Panie, spraw, aby sprawiedliwość i miłość na świecie zapanowały, aby nie było głodnych, pozbawionych odzienia, dachu nad głową; niech każdy ma pracę i słuszną za nią zapłatę.

Matko Boga i Matko nasza, zapalaj wszystkie serca miłością Boga i bliźniego.

— o —

Na intencję tych, którzy wspierać będą bliźnich potrzebujących pomocy, ofiaruję Msze święte w czasie „Tygodnia Miłosierdzia”.

Dan w Siedlcach dnia 8 września 1938 r.

Wielebne Duchowieństwo list ten przeczyta w czasie Sumy i Mszy świętych w niedzielę poprzedzającą „Tydzień Miłosierdzia”, to jest 9 października r. b.

† **HENRYK biskup.**



## **Pielgrzymka Katolickiej Młodzieży Męskiej do Częstochowy.**

W dniach 24 — 25 września bieżącego roku młodzież należąca do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej oraz i nie należąca do tej organizacji wybiera się na zlot-pielgrzymkę do Częstochowy. Byłbym bardzo szczęśliwy, gdyby z każdego miasta i wsi mojej diecezji wzięło w tym zlocie udział przynajmniej dwóch młodzieńców. Biorąc pod uwagę, że znaczna część naszej młodzieży jest niezamożna, aby przyjść jej z pomocą wskazanym jest tworzenie Komitetów dekanalnych i parafialnych, zapraszając do nich tych, którzy by chcieli wesprzeć materialnie naszą młodzież. Witam z wielkim uznaniem inicjatywę ks.ks. proboszczów, którzy zapowiedzieli, że cały oddział Młodzieży Katolickiej z ich parafij i to umundurowany wybiera się na ten zlot. Zwracam się do Wielebnego Duchowieństwa diecezji z zachętą popierania tego zlotu i powiadomienia o nim jak najliczniejszych szeregów ludności. Materiału informacyjnego w tej sprawie dostarczy Związek Katolickiej Młodzieży w Poznaniu, względnie Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej w Siedlcach.

Matko Boska Częstochowska, wyjednaj nam u Syna Twojego tę łaskę, aby jak najwięcej młodzieży podlaskiej przybyło do Ciebie i wzmocnione Twym błogosławieństwem wróciło do swoich rodziców.

*† Henryk biskup*

Siedlecki czyli Podlaski.

Siedlce, dnia 7 lipca 1938 r.

## **Z KURII DIECEZJALNEJ**

### **Tydzień Miłosierdzia w diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej.**

Tegoroczny „Tydzień Miłosierdzia” odbędzie się na obszarze całej Polski od 11 do 23 października.

Na zbiórkę publiczną podczas „Tygodnia Miłosierdzia” mamy pozwolenie, które Minister Spraw Wewnętrznych pod datą 21 maja 1938 r. № AP 2-68 przesłał do J. Em. Kardynała Al. Kakowskiego w Warszawie:

„W związku z pismem Waszej Eminencji z dnia 4.IV b.r. mam zaszczyt zakomunikować, że zarządziłem wydanie pozwolenia na urzą-

dzenie zbiórki p. n. „Tydzień Miłosierdzia” w czasie od 11 do 23 października b.r. włącznie na całym obszarze Rzeczypospolitej. Zainteresowani P.P. Wojewodowie zostali powiadomieni o wydanym zarządzeniu”.

Biskup Siedlecki czyli Podlaski pod datą 9 września 1938 № 3473 zawiadomił o tym Pana Wojewodę Lubelskiego i prosił równocześnie o wydanie odpowiednich zarządzeń na „Tydzień Miłosierdzia” władzom powiatów, obejmujących diecezję Siedlecką czyli Podlaską.

Niniejszym Władza Diecezjalna przypomina Wielebnym Księżom Proboszczom i Rektorom kościołów, że tak jak lat ubiegłych, zbiórka ofiar pieniężnych przeprowadzona będzie przy pomocy puszek i worków należycie opieczętowanych oraz książek ofiar przesnurowanych i opakowanych przez Kurie Diecezjalną Podlaską i zaopatrzonych przed rozpoczęciem zbiórki na terenie poszczególnych powiatów w urzędową adnotację właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej. Przy zbieraniu ofiar w naturze, przeprowadzający zbiórkę winni wpisywać nazwiska ofiarodawców, rodzaj oraz wysokość złożonych ofiar do oddzielnego kwitariusza i wydawać z niego ofiarodawcom podpisane przez siebie pokwitowania.

Zbiórka może być przeprowadzona jedynie przez członków dobroczynnych zrzeszeń parafialnych, albo przez osoby imiennie zaproszone. Osoby, przeprowadzające zbiórkę, nie mogą za swe czynności otrzymywać wynagrodzenia. W razie przeprowadzenia zbiórki niezgodnie z obowiązującymi przepisami w szczególności z powołaną ustawą i rozporządzeniem wykonawczym z dnia 14. VII. 1934 r. (Dz. U. R. P. № 69, poz. 638), albo, gdyby dalsze jej prowadzenie zagrażało bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu, bądź też w wypadku stwierdzenia, że ofiary, uzyskiwane z niej, nie są przeznaczone na właściwy cel, pozwolenie zostanie cofnięte”.

Kuria Diecezjalna  
Siedlecka czyli Podlaska

Siedlce, 9 września 1938 r.

Nr 3473.

Do J. Ks. Proboszcza parafii  
(wszystkich parafij).

W związku z przeprowadzeniem publicznej zbiórki ofiar na rzecz ubogiej ludności diecezji Podlaskiej w ramach „Tygodnia Miłosierdzia” od 11 do 23 października r. b. (ob. List pasterski, wyżej podany w „Wiad. Diec. Podl.”), Władza Diecezjalna niniejszym upoważnia J. Ks. Proboszcza do opieczętowania puszek oraz przesnurowania i oparafowania, w imieniu Kurii Diecezjalnej Podlaskiej, książek oraz list ofiar; po czym książki ofiar, przed rozpoczęciem zbiórki, należy przedłożyć właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej dla zaopatrzenia w urzędową adnotację.

Jednocześnie Kuria wyjaśnia, że ofiary zebrane w dniu 16 października r. b. na tacę w kościołach, podczas nabożeństw, w myśl listu pasterskiego, przeznaczyć należy na cele, objęte akcją „Tygodnia Miłosierdzia”.

Wikariusz Generalny  
Biskup Sufragan Podlaski  
(—) † Cz. Sokołowski.

Notariusz: Ks. E. Pacewski.

KURIA DIECEZJALNA  
Siedlecka czyli Podlaska  
Nr 4036.

Siedlce, dn. 2.IX.1938 r.

## Do JWW. XX. Proboszczów i Rektorów kościółów.

J. E. Najdostojniejszy Arcypasterz, Ordynariusz diecezji, w związku ze wstępnymi krokami do procesu o beatyfikację męczenników podlaskich, poleca JWW. XX. Proboszczom i Rektorom kościołów, aby, po otrzymaniu niniejszego, przez cztery niedziele z rzędu wezwali wiernych z ambony, po kazaniach i naukach, do stawienia się w kancelarii parafialnej, dla złożenia zeznań i odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy był (była) przedmiotem krwawego prześladowania w 1874 roku lub latach następnych, wymierzonego przez b. zaborczy rząd rosyjski przeciw wierze katolickiej i jedności kościelnej w jednej z miejscowości diecezji, np. Hołubli, Drelowie, Pratulinie i t.d.?

2. Czy był (była) naocznym świadkiem mordowania unitów, w okolicznościach i miejscowościach, jak w p. 1.

3. Czy brał (brała) osobisty udział w pogrzebach pomordowanych unitów: kiedy, gdzie i czyj pogrzeb?

4. Czy słyszał (słyszała) opowiadania o męczeństwie unitów, podawane przez naocznych świadków: kto, kiedy, co i gdzie opowiadał?

5. Czy słyszał (słyszała) opowiadanie o pogrzebach pomordowanych unitów od tych, co brali w nich osobisty udział: od kogo, kiedy i o czyich pogrzebach?

6. Czy sam (sama), modląc się, za wstawiennictwem pomęczonych unitów, otrzymał jakąś łaskę od Boga, np. uzdrowienie i t.p. lub czy zna takich, kogo mianowicie i gdzie, którzy za wstawiennictwem pomęczonych unitów taką łaskę od Boga otrzymali?



W razie stawienia się do zeznań kogoś z parafian, księży proboszczowie i rektorzy kościołów, przystąpią niezwłocznie do sporządzenia krótkiego i treściwego protokołu zeznań.

XX. Proboszczowie i Rektorzy kościołów, zebrany w ten sposób materiał, dotyczący męczeństwa unitów na Podlasiu, prześlą przed dniem 15 października r.b. do Kurii Diecezjalnej.

XX. Proboszczowie i Rektorzy kościołów nawet tych miejscowości, w której nikt z parafian nie zgłosiłby się do zeznań, w tym samym terminie, tj. przed 15 października r.b. zawiadomią Kurie Diecezjalną o wykonaniu niniejszego zarządzenia.

Wikariusz Generalny  
Biskup Sufragan Podlaski  
† Cz. Sokołowski.

Notariusz: *Ks. dr A. Szklarski.*

KURIA DIECEZJALNA  
Siedlecka czyli Podlaska  
Nr 4037,

Siedlce, dnia 2 września 1938 r.

## Do Wiernych diecezji Podlaskiej.

J. E. Najdostojniejszy Biskup Ordynariusz diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej wzywa w Panu i prosi wszystkich wiernych, powierzonych jego pieczy arcypasterskiej i zamieszkałych w granicach tu-tejszej diecezji, aby, o ile mogą udzielić odpowiedzi na niżej podane pytania, stawili się niezwłocznie, w każdym razie przed 7 października r.b., wobec swych właściwych proboszczów lub rektorów kościołów i złożyli protokolarne zeznania, jak następuje:

1. Czy był (była) przedmiotem krwawego prześladowania w 1874 r. lub latach następnych, wymierzonego przez b. zaborczy rząd rosyjski przeciw wierze katolickiej i jedności kościelnej w jednej z miejscowości diecezji, np. Hołubli, Drelowie, Pratulinie i t.p.?
2. Czy był (była) naocznym świadkiem mordowania unitów, w okolicznościach i miejscowościach, jak w p. 1.
3. Czy brał (brała) osobisty udział w pogrzebach pomordowanych unitów: kiedy, gdzie i czyj pogrzeb?
4. Czy słyszał (słyszała) opowiadania o męczeństwie unitów, podawane przez naocznych świadków: kto, kiedy, co i gdzie opowiadał?
5. Czy słyszał (słyszała) opowiadania o pogrzebach pomordowanych unitów od tych, co brali w nich osobisty udział: od kogo, kiedy i o czyich pogrzebach?

6. Czy sam (sama), modląc się za wstawiennictwem pomęczonych unitów, otrzymał jakąś łaskę od Boga, np. uzdrowienie i t.p. lub czy zna takich, kogo mianowicie i gdzie, którzy za wstawiennictwem pomęczonych unitów taką łaskę od Boga otrzymali?

Protokół zeznań, dotyczący wyżej podanych okoliczności, ma służyć jako materiał do wszczęcia wstępnych kroków o beatyfikację męczenników podlaskich.

Wikariusz Generalny  
Biskup Sufragan Podlaski  
† Cz. Sokołowski.

Notariusz: Ks. dr A. Szklarski.

## Podręczniki do nauki religii w szkołach.

Podręczniki do klas II, III i IV są te same, co w roku szkolnym 1937/38.

*Dodatkowy wykaz podręczników szkolnych dozwolonych po dniu 1 lutego 1938 r. do użytku w szkole powszechnej.*

### Klasa II.

*Książki pomocnicze na klasę II-a szkół powszechnych:* Białowąs M. ks. „Pan Jezus wśród dzieci” (Wydawnictwo księgarni K. S. Jakubowskiego). Lwów, 1938. Cena zł. 1,—.

Boczkar J. ks., Hausner A. ks., Wójcik F. ks. „Dzieje biblijne”. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów, 1938. Cena 1 zł.

Cyrek J. ks. „Natchnienie polskiego dziecka”. Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Kraków, 1938. Cena 1 zł.

### Klasa III — (podręczniki).

Białowąs M. ks. i Dajczak J. ks. „Pan Jezus wśród dzieci”. Podręcznik do nauki religii katol. w III klasie szkół powszechnych. Ilustrował Rutkowski. Wydawnictwo księgarni K. S. Jakubowskiego. Lwów, 1938 r. Cena 1 zł.

### Klasa IV.

Białowąs ks. i Dajczak ks. „Wiara i życie katolickie”, wyd jak wyżej.

### Klasa V.

Bielawski Z. ks. „Objawienie Boże”, część I. Podręcznik do nauki rzymsko-katol. do V-ej kl. szkół powszechnych. Wydawnictwo Tow. „Biblioteka Religijna”. Lwów, 1938. Cena 1 zł. 30 gr.

Baranowski Z. ks. i Kowalski S. ks. „Życie religijne”. Podręcznik dla uczniów szkół powszechnych, klas V. Wydawnictwo księgarni św. Wojciecha. Poznań, Warszawa, Wilno, Lublin 1938. Cena 1 zł. 30 gr.

Z powyższych podręczników dla dzieci wiejskich nadające się podręczniki, jako książki pomocnicze, ks. Białowaśa i ks. Cyrka na kl. II-gą, ks. Bielawskiego na kl. V-tą.

*Podręczniki do użytku w gimnazjum ogólnokształcącym.*

Archutowski R. ks. „Historia kościoła katolickiego.” Klasa III gimn. Warszawa, 1938. Cena 2 zł. 10 gr.

Busek A. ks. „Dzieje kościoła katolickiego”. Klasa III gimnazjalna. Poznań, Warszawa, 1938. Cena 2 zł. 10 gr.

Umiński J. ks. „Królestwo Boże na ziemi”, część I klasa III gimnazjalna. Lwów, 1938. Cena 1 zł. 80 gr.

*Książka pomocnicza.*

Umiński J. ks. „Teksty źródłowe”. Do nauki dziejów kościoła w szkołach średnich, część I, dla kl. III gimnazjalnej. Lwów, 1938 r. Cena 1 zł.

Powyższe podręczniki przystosowane są do nowego programu i zatwierdzone przez władze duchowne i świeckie.

*Ks. K. Piotrowski.*

Wikariusz Generalny  
Biskup Sufragan Podlaski  
† Cz. Sokołowski

## Zmiany w składzie osobistym Duchowieństwa.

**Mianowani:** ks. Miron Wróblewski, rezydent w Stoczku Łuk. wik. par. Sobolew.

**Przeniesieni:** ks. Henryk Gniwek, wik. par. Sobienie Jeziory, wik. par. Parczew; ks. Zygmunt Wachulak, wik. par. Włodawa, wik. par. Mordy; ks. Władysław Krzyżanowski, wik. par. Mordy, wik. par. Terespol; ks. Wacław Celiński, wik. par. Terespol, wik. par. Wodynie; ks. Stanisław Grzymała, wik. par. św. Anny w Białej Podlaskiej, wik. par. św. Krzyża w Łukowie; ks. Wiktor Sopyła, wik. par. św. Krzyża w Łukowie, wik. par. św. Anny w Białej; ks. Michał Bąkowski, wik. par. Osieck, wik. par. Garwolin; ks. Józef Piekarek, wik. par. Jabłonna, wik. par. Kąkolownica; ks. Wiktor Prejzner, wik. par. Rusków, wik. par. Jabłonna; ks. Piotr Paweł Niemira, wik. par. Adamów, wik. par. Rusków; ks. Jan. Dziedzic, wik. par.



Kąkolownica, wik. par. Adamów; ks. Wacław Ostojki, wik. par. Sobolew, na wik. do Maciejowic.

**Zwolnieni:** ks. Leon Ryder z wikariatu w Wodyniach z przeznaczeniem na studia w Uniw. Lub.; ks. Marek Wacław Maszkiewicz z wikariatu w Sterdyni z przeznaczeniem na studia w Uniw. Warsz.; ks. Jan Włodarczyk z wik. par. Garwolin z przezn. na studia w Rzymie; ks. Stefan Śluzek z urzędu adm. par. Komarno z przezn. na studia w Rzymie; ks. Józef Guz z wik. par. Maciejowice z przezn. na studia w Uniw. Lub.

## Dziennik czynności J. E. Ordynariusza.

### Sierpień.

Dnia 28 — J. E. Ordynariusz wyjechał do Warszawy na pogrzeb Swej Matki.

Dnia 30 — wrócił z Warszawy.

### Wrzesień.

Dnia 5 — mszą św. i przemówieniem rozpoczął rok szkolny w Gimnazjum Biskupim w Siedlcach.

Tegoż dnia po południu wyjechał do Janowa.

Dnia 6 — odbył sesję pedagogiczną w Wyższym Seminarium Duchownym w Janowie.

Tegoż dnia wyjechał do Kodnia.

Dnia 7 — wrócił z Kodnia do Janowa, gdzie rozpoczął rekolekcje alumnów w seminarium duchownym.

Dnia 9 — wyjechał do Terespola.

Dnia 10 — z Terespola pojechał do Łucka na jubileusz 50 lecia kapłaństwa J.E. Biskupa Adolfa Szelażka.

Dnia 11 — powrócił z Łucka.

Dnia 12 — pojechał do Poznania na Kongres Misyjny.



## Rozporządzenia prawno-państwowe.

### ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI<sup>1)</sup>

z dnia 11 lipca 1938 r.

**wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych  
o wzorach wyciągów z akt stanu cywilnego przeznaczonych  
dla celów pierwiastkowej regulacji hipotecznej.**

Na podstawie art. 5 ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o ulgach przy regulacji hipotecznej (Dz.U.R.P. Nr. 27, poz. 241) zarządzam co następuje:

§ 1. Wyciągi z akt stanu cywilnego, wydane na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o ulgach przy regulacji hipotecznej (Dz.U.R.P. Nr 27, poz. 241, zawierać będą:

1) wyciąg z aktu urodzenia: imię i nazwisko urodzonego, imiona i nazwiska rodziców oraz nazwisko panieńskie matki, miejsce i datę urodzenia (wzór I);

2) wyciąg z aktu ślubu: imiona, nazwiska i wiek małżonków, imiona i nazwiska rodziców oraz nazwisko panieńskie matki, miejsce i datę zawarcia małżeństwa (wzór II);

3) wyciąg z aktu zgonu: imię, nazwisko i wiek zmarłego, imiona i nazwiska rodziców oraz nazwisko panieńskie matki, miejsce i datę zgonu a jeżeli zmarły był w stanie małżeńskim — imię i nazwisko małżonka, który go przeżył lub którego on przeżył (wzór III).

§ 2. Jeżeli na podstawie akt stanu cywilnego nie można podać wszystkich danych przewidzianych w § 1, należy niewypełnione rubryki przekreślić.

§ 3 Wyciągi powyższe służyć mogą tylko dla celów regulacji hipotecznej nieruchomości, przewidzianej w art. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. (Dz.U.R.P. Nr 27, poz. 241).

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Sprawiedliwości: *W. Grabowski*

Załączniki do rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 11 lipca 1938 r. (poz. 386).

Województwo .....

Wzór I

Powiat .....

Gmina .....

Parafia .....

### Wyciąg z aktu urodzenia

wydany dla celów pierwiastkowej regulacji hipotecznej na podstawie aktu stanu cywilnego Nr ..... z ..... r.

<sup>1)</sup> Dz.U.R.P. 1938 r. Nr 49, poz. 386.

Zaświadczam, że .....  
 syn-córka ..... urodził(a) się w .....  
 dnia ..... m. .... r.

Miejsce i data wystawienia wyciągu.

Urzędnik Stanu Cywilnego

Województwo .....  
 Powiat .....  
 Gmina .....  
 Parafia .....

Wzór II

### Wyciąg z aktu ślubu

wydany dla celów pierwsiastkowej regulacji hipotecznej na podstawie  
 aktu stanu cywilnego Nr ..... z ..... r.

Zaświadczam, że ..... lat .....  
 syn ..... i .....  
 lat ..... córka ..... zawarli zwią-  
 zek małżeński w .....  
 dnia ..... m. .... r.

Miejsce i data wystawienia wyciągu

Urzędnik Stanu Cywilnego

Województwo .....  
 Powiat .....  
 Gmina .....  
 Parafia .....

Wzór III

### Wyciąg z aktu zgonu

wydany dla celów pierwsiastkowej regulacji hipotecznej na podstawie  
 aktu stanu cywilnego Nr ..... z ..... r.

Zaświadczam, że .....  
 syn-córka ..... lat ..... zmarł(a) w .....  
 dnia ..... m. .... r.

Miejsce i data wystawienia wyciągu

Urzędnik Stanu Cywilnego



**Pismo okólne z dnia 3 czerwca 1938 roku o medalu  
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na pamiątkę złotych  
godów małżeńskich (Nr. GL. 80-85).**

Do P. P. Wojewodów i Komisarza Rządu na m. st. Warszawę.

Na obszarze województw zachodnich istnieje do chwili obecnej oparty na dawnej praktyce zwyczaj, iż małżonkowie obchodzący rocznicę t. zw. złotych godów małżeńskich (50 lat pożycia od chwili zawarcia związku małżeńskiego) zwracają się do Głowy Państwa z prośbą o upominek względnie datek pieniężny. Zwyczaj ten w latach ostatnich zaczął się coraz szerzej rozpowszechniać także na obszarze innych województw.

W związku z tym Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaaprobował projekt zastąpienia datku pieniężnego medalem pamiątkowym. Medal ten, projektowany przez artystę-rzeźbiarza Lewandowskiego, wykonany przez Mennicę Państwową w srebrze — swymi walorami artystycznymi będzie stanowił godną rekompensatę datku pieniężnego i zastąpi tradycję obcą — tradycją polską.

(—) *Hausner*, Dyrektor Gabinetu.

**Akty notarialne osób prawnych prawa publicznego.**

Jak „Przegląd Notarialny” (1937, Nr 2, str. 20) podaje, Ministerstwo Sprawiedliwości na zapytanie:

czy osoba stająca w imieniu władzy publicznej do zawarcia notarialnej umowy o przyjęcie, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości winna przedstawić pełnomocnictwo notarialne, wydało pismem I C 1316/121/134, wystosowanym do Rady Notarialnej w Poznaniu następującą odpowiedź:

„Pełnomocnictwo, o którym mowa w art. 82 § 3 może wynikać jedynie ze stosunku prywatno-prawnego, określonego przepisami art. 93 i nast. Kodeksu Zobowiązań. Przedstawiciel władzy publicznej upoważniony do zawarcia umowy notarialnej nie jest pełnomocnikiem w rozumieniu prywatno-prawnym, ponieważ upoważnienie, na którego podstawie działa, posiadające charakter delegacji, czerpie podstawę prawną z przepisów prawa publicznego i stosunek takiego przedstawiciela do upoważniającej go władzy jest stosunkiem publiczno-prawnym.

Z powyższego wynika, że pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego, przewidziane w przepisie art. 82 § 3 prawa o notariacie, nie może być wymagane w przypadkach, gdy umowę o przejęciu, ograniczeniu lub obciążeniu prawa własności do nieruchomości zawiera przedstawiciel władzy publicznej. Ponieważ władza kościelna jest władzą publiczną, przeto także od przedstawicieli władz kościelnych nie może być wymagane pełnomocnictwo notarialne”.

Z powyższego wynika, że do zastępowania parafii przed Sądem hipotecznym ksiądz jako pełnomocnik nie potrzebuje notarialnego pełnomocnictwa.

Sygn. art. C.I.455/37

Odpis z odpisu'

## W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący:

Sędzia Sądu Najwyższego

Sędziowie  
Sądu Najwyższego

S. Holewiński  
J. Włoczewski  
M. Rudowski

przy udziale protokółanta Apl. Sąd. W. Gnieweckiego i Prokuratora Sądu Najwyższego na posiedzeniu jawnym dnia 9 grudnia 1937 r. w sprawie proboszcza Parafii Wohyń ks. Szymona Sidewicza przeciwko Gminie wiejskiej Wohyń i innym o przywrócenie zakłóconego posiadania, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, działającej w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, na wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 24 lipca 1936 r. Nr Ca.484/36, skargę kasacyjną oddala.

### U z a s a d n i e.

Sąd Grodzki, po dopuszczeniu do działu w sprawie w charakterze interwenienta po stronie pozwanych Skarbu Państwa, oddalił powództwo proboszcza parafii Wohyń przeciwko Gminie Wohyń, Józefowi Juchnowiczowi i Stanisławowi Narębskiemu o przywrócenie zakłóconego posiadania placu w osadzie Wohyń, lecz Sąd Okręgowy wyrok ten zmienił i powództwo uwzględnił. W skardze kasacyjnej Prokuratoria Generalna, jako przedstawicielka interwenienta ubocznego, zarzuca wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie: 1) art. 2228 k.c., 351 i 393 k.p.c. przez ustalenie, iż proboszcz parafii Wohyń miał w stosunku do spornego placu animus possidendi, jednak nie użytkował go, a użytkował go ogół mieszkańców, i przez przywrócenie posiadania w tych warunkach, chociaż, zgodnie z judykaturą Sądu Najwyższego, akcja pesesoryjna służy do obrony faktycznego posiadania, nie zaś tytułu do posiadania; 2) art. 351 i 391 k.p.c. przez uznanie, iż użytkowanie placu przez pozwanych bądź osoby trzeciej nie mogło stawić podstawy do posiadania, ponieważ użytkowanie placu zawisłe było od prostego dopuszczania, chociaż dla przywrócenia posiadania decydujący jest stan faktyczny, nie zaś animus possidendi, posiadanie zaś przez osoby trzecie wykluczało posiadanie powoda; 3) art. 351 k.p.c. przez dopuszczenie się sprzeczności w uzasadnieniu, polegającej na tym, że Sąd z jednej strony ustala, że sporny plac był w posiadaniu parafii, z drugiej zaś strony stwierdza, że plac był w użytkowaniu ogółu mieszkańców Wohynia, oraz przez przeinaczenie zeznań świadków Czczki i Piotra Patkowskiego, którzy wbrew ustaleniu Sądu, nie zeznali, aby sporny

plac wchodził w skład gruntów kościelnych. Pierwszy zarzut jest niesłuszny, aczowiek bowiem Sąd Okręgowy ustalił, iż proboszcz parafii Wołyn nie miał stale placu w użytkowaniu, to jednak, prócz ustalenia, iż proboszcz miał animus possidendi, Sąd Okręgowy na podstawie zeznań świadków przytoczył, że proboszcz udzielał zezwolenia na urządzenie imprez na spornym placu i polecał swemu słuzącemu sprzątanie placu, tych zaś ustaleń skarga kasacyjna nie podważa, chociaż uzasadniały one wniosek Sądu, że plac był w posiadaniu powoda. Drugi zarzut jest także niesłuszny, skoro bowiem Sąd Okręgowy na podstawie czynów, stwierdzających rozporządzenie się spornym placem, ustalił posiadanie placu przez powoda, używanie zaś tego placu przez ogół mieszkańców uznał za zawisłe od prostego dopuszczenia przez powoda, to brak danych do stwierdzenia, aby to ostatecznie użytkowanie mogło stanowić podstawę do stwierdzenia, posiadania spornego placu przez ogół mieszkańców (art. 2232 k.c.). Wreszcie i trzeci zarzut nie może wzruszyć zaskarżonego wyroku, albowiem ustalenie faktu użytkowania placu przez osoby trzecie z dopuszczenia powoda nie stoi w sprzeczności z uznaniem, iż plac był w posiadaniu powoda. Brak także podstawy do stwierdzenia przeinaczenia zeznań świadków Czczki i Piotra Patkowskiego, skoro bowiem świadkowie ci zeznali, że grunty kościelne były skonfiskowane i zostały sprzedane, sporny zaś plac sprzedany nie był, to bez przeinaczenia tych zeznań Sąd mógł wysnuć z nich wniosek, że sporny plac wchodzi w skład gruntów kościelnych, zresztą ta okoliczność w sporze o przywrócenie zakłóconego posiadania decydującego znaczenia nie miała. Z tych zasad skarga kasacyjna na mocy art. 436 k.p.c. winna być oddalona.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność z oryginałem świadczy.

Sekretarz Sądu Najwyższego (—) podpis nieczytelny.

Sprawdził (—) podpis nieczytelny!

Zgodne z oryginałem

w.z. Kanclerza

Ks. dr A. Szklarski

Siedlce, dn. 2 września 1938 r.

## SPRAWY MISYJNE

### **Wielka manifestacja misyjna we wrześniu.**

Z pośród różnego rodzaju uroczystości szczególnie mocno w umysł człowieka wdrażają się uroczystości jubileuszowe. Przebija w nich

podwójna nuta: powagi i radości. Podobnych przeżyć doznawać będą członkowie i sympatycy Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary jak również miłośnicy ruchu misyjnego podczas Ogólnopolskiego Kongresu Misyjnego dnia 13/14 września b.r. w Poznaniu. Kongres ten będzie uroczystością jubileuszową Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary, które w Polsce obchodzi w r.b. dziesięciolecie swego istnienia.

Propaganda misyjna i rozszerzanie Ewangelii św., to dwa cele, którym P.D.R.W. służy z zapałem, godnym jednej i drugiej sprawy. Cofając się do chwili powstania P.D.R.W. w Polsce spytajmy, jakie przyczyny wpłynęły na to szczególne zainteresowanie się ideą misyjną.

Wpłynęły na to różne czynniki.

Misjonarze i znawcy terenów misyjnych zwrócili się do całego świata katolickiego z prośbą o pomoc, głosząc, że czasy obecne są szczególnie ważne i decydujące w ruchu misyjnym. Dzisiaj ma się rostrzygnąć, czy w milionach dusz, zamieszkujących Azję, Afrykę czy Amerykę, zapanuje Chrystus Pan, czy też królestwo ciemności.

Drugim czynnikiem wzmożonego ruchu misyjnego i organizowania się katolików jest rywalizacja ze strony protestantyzmu. Protestantyzm obojętny z początku na kwestię nawracania pogan, obecnie z zachłannością pracuje nad narzuceniem im swych często liberalistycznych poglądów.

Nie można pominąć faktu, że po wojnie w Europie, mimo zła, jakie się wszędzie szerzy, obudziła się żywsza wiara. Wielu katolików zrozumiało, że nie mogą dziś siedzieć z założonymi rękoma i patrzeć spokojnie w przyszłość. Katolicy zrozumieli, że chcąc wypełnić owo gorące pragnienie Zbawiciela, by wszyscy poznali jedynego i prawdziwego Boga i korzystali z owoców Jego męki i śmierci, by wszyscy znaleźli się w Jego owczarni — potrzeba czynu, potrzeba iść do tych setek milionów pogan, a nie czekać, aż oni przyjdą do nas.

Wreszcie do pracy misyjnej, pracy zorganizowanej, ciągłej zachęca Ojciec św., zwłaszcza encykliką „Rerum Ecclesiae” z dnia 28 lutego 1926 r. Papież Pius XI zaznacza, że rozwój misyj jest dziedziną, o którą nigdy nie przestanie zabiegać. Mówi, że wierni mają wspomagać misje w imię miłości Boga. „Miłość Boga wymaga od nas, żebyśmy nie tylko wedle sił pomnażali liczbę tych, co Go czczą w duchu i prawdzie, ale też, żebyśmy jak najwięcej ludzi poddawali panowaniu ukochanego Zbawiciela”.

Te przyczyny domagały się tego, by, jak powiedział pewien misjonarz, „skupić siły istniejące, rozwinąć jeszcze nierozwinięte, a wzbudzić drzemiące, słowem powołać pospolite ruszenie całego Kościoła”.

Dla tych powodów także w Polsce zostało założone Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, którego dziesięciolecie obchodzimy obecnie.



Na Ogólnopolskim Kongresie Misyjnym w Poznaniu dowiemy się, jaki jest obecny stan misyj katolickich na świecie, co Polska zmartwychwstała uczyniła dla misyj, oraz jaki jest udział Polek i Polaków na niwie misyjnej. Obok nuty radości z tego, co Ojczyzna nasza zdołała dla misyj i na misjach, przebijając będzie nuta powagi, że wielkie jest żniwo a mało robotników, że, jak się ostatnio wyraził Ojciec św., nihil factum, si quid faciendum: niczego nie dokonano, jeżeli jeszcze jest coś do wykonania.

Z rozpoczęciem Ogólnopolskiego Kongresu Misyjnego nastąpi otwarcie Wystawy Misyjnej, która uplastyczni działalność Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Polsce i pracę dokonaną przez polskie Zgromadzenia na niwie misyjnej. Także najmłodsza placówka misyjna, powierzona polskim O.O. Dominikanom w prowincji Seczuan, będzie miała swe eksponaty na Wystawie Misyjnej.

dop. red. — Jak nam donoszą, Centrala Misyjna w Poznaniu otrzymuje wiele zgłoszeń na Kongres. Po informacje, wzgl. karty uczestnictwa, można się zgłaszać do miejscowych Księży Proboszczów lub do Centrali Misyjnej w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22. III.

## **Program Ogólnopolskiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu.**

Dnia 13 września odprawi J.E.Ks. Biskup Dymek nabożeństwo wstępne w Farze o godz. 11. Kazanie wygłosi J.E.Ks. Biskup Okoniewski. Otwarcie Wystawy Misyjnej nastąpi w pawilonie 6. Targów Poznańskich o godz. 12-tej. Otwarcie Ogólnopolskiego Kongresu Misyjnego w sali reprezentacyjnej Targów Pozn. o godz. 12.15: wybór prezydium i referat I. „Pius XI a misje” o godz. 12.30 — dr. K. M. Morawski (Warszawa). Manifestacja przy Pomniku Serca Pana Jezusa o godz. 17-tej. Pomnik Wdzięczności (obok Zamku). Punkt zborny tamże o godz. 16.30.

Dnia 14 września mszę św. w intencji misyj o godz. 8-mej odprawi J.E. Ks. Biskup-nominat Zakrzewski. Dalszy ciąg obrad w sali reprezentacyjnej Targów Poznańskich: Referat II. „Założenie trzech dzieł misyjnych i doświadczenia misyjne” — O. Mańka, O.M.N. długoletni misjonarz w Kochawina w Indiach (Cejlon) o godz. 9-tej. Referat III. „Dzieło Misyjne w Polsce” — ks. prałat de Ville (Warszawa) o godz. 10-tej. Referat IV. „Papieskie Dzieła w Polsce” — Kossak - Szczucka (Warszawa) o godz. 11-tej. Nabożeństwo końcowe w Farze o godz. 13-tej. Zebranie sekcyjne dla księży na Sali Koncertowej przy kościele św. Marcina, ul. św. Marcina 7/8 o godzinie 10-tej. Referat wygłosi J. E. Ks. Biskup Wetmański.

---

## BIBLIOGRAFIA

**„Jak zorganizować Wydział Parafialny Caritas”** — Nakładem Instytutu „Caritas” w Poznaniu — cena 9.75 zł.

Uchwała 36 Pierwszego Synodu Polskiego opiewająca że: „Każda parafia winna mieć organizację miłosierdzia chrześcijańskiego urządzoną według wskazań Biskupa” nakłada na duchowieństwo obowiązek zorganizowania miłosierdzia na terenie parafii. W niektórych diecezjach wskazania Biskupa idą w kierunku założenia Oddziału Parafialnego „Caritas”.

Zorganizowanie miłosierdzia w parafii napotyka na liczne trudności z powodu braku środków na cele charatatywne a następnie z powodu nieumiejętności przeprowadzenia planowej akcji charytatywnej, która by wysiłki jednostek i stowarzyszeń charytatywnych potrafiła skoordynować dla dobra ubogich. Instytutowi „Caritas” w Poznaniu należy się wdzięczność, że celem ułatwienia założenia Oddziału Parafialnego „Caritas” wydał praktyczną broszurkę propagandową zawierającą program i plan pracy dla parafialnej zorganizowanej dobroczynności z dodatkiem wzorów i druków pomocniczych dla Oddziałów Parafialnych „Caritas”. Z bogatej treści zasługują na uwagę następujące rozdziały:

1. O konieczności akcji charytatywnej w parafii.
2. Jak powinien pracować Oddział Parafialny „Caritas”.
3. Caritas parafialny na wsi.
4. Materiał do kazania na założenie Oddziału Parafialnego „Caritas”.
5. Bony jałmużnicze (zapowiedzenie z ambony i ulotka).
6. Wytyczne dla pozyskania członków w większych i średnich parafiach.
7. Wieczornice charytatywne.
8. Miłosierdzie wobec dziecka.

Broszurkę tę polecamy gorąco wszystkim Oddziałom Parafialnym „Caritas”. Istniejącym Oddziałom poda niejedną wskazówkę celem pogłębienia pracy i uzyskania funduszy na pracę charytatywną, oraz materiał do przemówień celem zainteresowania i przekonania parafian o konieczności zorganizowanego miłosierdzia. W parafiach natomiast, w których O.P. „Caritas” jeszcze nie ma, stanie się nieodzownym doradcą i pomocą w jego założeniu.

Broszurkę zamówić można w Instytucie „Caritas” w Poznaniu św. Marcin 8, za uprzednim nadesłaniem należności (0,75+15 gr. porto) na konto P.K.O. Nr 206-143.

**„Kazalnica Popularna”**. Kwartalnik. Wydawnictwo Instytutu „Pro Fide”, Łuck (Wołyń), Seminarium Duchowne.

Od początku 1938 roku staraniem Instytutu „Pro Fide” w Łucku (Wołyń) wychodzi kwartalnik kaznodziejski p. t. „Kazalnica Popular-

na". Ze względu na treść dzielą się kazania „Kazalnicy Popularnej” na: homiletyczne, katechetyczne, świąteczne, rekolekcyjne, pasyjne, patriotyczne, społeczne i okolicznościowe. Na końcowych stronach każdy zeszyt „Kazalnicy Popularnej” zawiera cenne artykuły i recenzje najnowszych książek. Zaletą „Kazalnicy Popularnej” jest to, że zarówno na niedziele jak i święta zawiera po kilka kazań. Dlatego, choć niektóre są słabsze—dobre — z tego samego cyklu — dadzą całkowite zadowolenie czytelnikowi. Nie wszyscy autorowie „Kazalnicy Popularnej” przestrzegają zasad nowej pisowni. I to wprowadza pewien dysonans. Obok nich są jednak kazania, odpowiadające wszystkim wymogom tak co do treści, jak i co do formy. Styl gładki, jasność w dowodzeniu, dobre przykłady, wreszcie—dobra dyspozycja całości i żywe zakończenie.

Są kazania w „Kazalnicy Popularnej”, które ze względu na rozmieszczenie materiału nadawałyby się raczej na konferencje i rozważania. Nie będą one jednak dla kaznodziei bez znaczenia; dostarczą mu do opracowania kazania — wiele pożytecznego materiału.

Na ogół „Kazalnica Popularna” spełnia dobrze swe zadanie i zasługuje na to, by się szerzej między duchowieństwem rozpowszechniała. Tym bardziej, że jej roczny abonament wynosi tylko 6 złotych.

X. M.

**Śpiewy liturgiczne**, wydane przez ks. Ant. Chlondowskiego (Warszawa, ul. Ks. Siemca 6), przynoszą w II numerze zbiór motetów ofertoryjnych do Przenajśw. Sakramentu, do Najświętszego Serca Pana Jezusa, do Chrystusa Króla, do Matki Boskiej, do świętych patronów, do Wszystkich Świętych, do św. Stanisława Kostki, na niedziele adwentowe, z dodatkiem Asperges me na pokropienie. Numer zawiera 19 utworów. Kompozycje te, jako przeznaczone dla słabszych chórów, są krótkie, łatwe i trzymane w umiarkowanej ekstensji. Mają przy tym układ uniwersalny, czyli, że śpiewać je można na 4 głosy mieszane, na 3 głosy mieszane (tenor jest ad libitum), na 2 głosy równe, a nawet na jeden głos, przy czym układ 4-głosowy służy za towarzyszenie organowe. Partia sopranu i altu może być powierzona chłopcom.

**Pamiętnik Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla.** Poznań, 1937, s. 350, cena 10 zł.

Prastary gród Przemysława—Poznań gościł w swych murach w dniach 25—29 czerwca 1937 r. pierwszy Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla. Wzięło w nim udział wielu wybitnych przedstawicieli duchownych i świeckich tak krajowych, jak i zagranicznych. Legatem papieskim został specjalnym pismem mianowany Kardynał August Hlond, Prymas Polski. W liście skierowanym do niego Ojciec św. Pius XI sławi katolicką Polskę—przedmurze chrześcijaństwa, oraz pochwała myśl zwoływania Kongresów Międzynarodowych ku czci

Chrystusa Króla. Od czasu wydania encykliki: „Quas primas” idea społecznego panowania Chrystusa Króla rzucona z wyżyn watykańskich jako hasło odrodzenia, skołatanej powojennymi zawieruchami ludzkości, skupiła pod swymi sztandarami wszystkie katolickie kraje do intensywnej pracy nad wprowadzeniem pokoju Chrystusowego na ziemi. Wyrazem tej ofensywy katolickiej jest dziś szeroko rozbudowana Akcja Katolicka, którą Pius XI gorąco poleca jako jeden ze sposobów wprowadzenia Chrystusa do spoganiałego świata. Najważniejszym źródłem, z którego rozlewa się zepsucie jest dziś komunizm. Ta niszczyielska siła XX wieku, burząca cywilizację i kulturę, wzbudza troskę Kościoła katolickiego o przyszłość ludzkości. Szukać trzeba na tę groźną chorobę stosownego lekarstwa, by leczyć i uodpornić organizmy społeczne przed jej rozkładową akcją. Nie wystarczy tylko walczyć ze skutkami komunizmu, lecz należy sięgnąć głębiej, aż do jego przyczyn. Poznawać ducha laicyzmu, komunizmu, obmyślać środki zaradcze oto cel Międzynarodowych Kongresów Chrystusa Króla. Stosownie do swego celu Międz. Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu zajął się komunizmem. Wybitni znawcy tego problemu, w trzech językach: polskim, francuskim i niemieckim omawiali jego doktrynę, skutki i zasięgi w poszczególnych krajach. Z tych przemówień, sprawozdań i referatów składa się właśnie pamiętnik. Można w nim wyróżnić dwie części: pierwsza poświęcona Międzynarodowemu Kongr. Chrystusa Króla (s. 1—244); druga—XVII Zjazdowi Katolickiemu Archidiecezji Gnieźnieńsko-Poznańskiej (s. 244—350), który się odbywał łącznie z Kongresem. Część pierwsza zawiera: zarządzenia organizacyjno-programowe, dwa listy papieża Piusa XI, list Ks. Kardynała Hlonda, przemówienia oficjalne, sprawozdania z postępów komunizmu w Polsce, we Francji, w Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii, Finlandii i Luksemburgu oraz osiem referatów; druga — przemówienia i siedem referatów.

Pamiętnik stanowi bogatą kopalnię materiałów do kazań, przemówień, referatów i odczytów o komunizmie, dlatego warto się z nim zapoznać.

X. Z.

**Jerzy Zdziechowski. Mit złotej waluty.** Warszawa 1937 r., Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, str. 325, cena 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> zł.

Wybitny znawca spraw ekonomicznych, pierwszy generalny referent budżetu Odrodzonej Polski, b. minister Skarbu i profesor U.S.B. w Wilnie, w swym dziele p.t.: „Mit złotej waluty” przedstawia czytelnikom owoce swych ciekawych dociekań w dziedzinie gospodarczej. Wychodzi z założenia, że kryzys ekonomiczny, jaki dotknął współczesne społeczeństwa, jest przede wszystkim złą mądrością, który przez opanowanie najważniejszych centrów finansowych pragnie narzucać całemu światu swoją wolę. Bowiem złoto jest dziś już nie miernikiem pieniądza, lecz środkiem panowania zespołów nasyconych (Anglia, Ameryka Północna, Francja) nad nienasyconymi. Niegdyś nie miało ono osobowości, podlegało prawom ekonomicznym; obecnie w zwichniętym ustroju zaczęło się tak zachowywać, że warto je po-



siadać, ale nie należy z nim wiązać gospodarstwa" (str. 97). Waluta oparta na złocie daje możliwość „międzynarodowi” (żydom) przez swe banki rządzić światem, kierować produkcją i wymianą. Przero kraje, które go nie posiadają w dostatecznej mierze, a trzymają się kurczowo w swej walucie parytetu złota, zależą od międzynarodówek finansowych.

Inni znowu — współczesny kryzys tłumaczą maszynizmem, który spowodował nadprodukcję, wprowadził zamieszanie między popytem a podażą, przyczyniając się do wzrostu bezrobocia. Są i tacy, którzy tłumaczą go skutkami wojny i powojennej inflacji. Chcąc go usunąć trzeba dążyć do stabilizacji cen, gdyż brak jej jest zasadniczym elementem kryzysu. „Stołość miernika pieniężnego polega na tym, że kraj, który go przyswaja musi regulować swój poziom cen i swoją politykę kredytową w stosunku do innych poważnych ośrodków, z którymi ten miernik jest związany”. Gdybyśmy się ściśle „trzymali miernika złotego, nie będziemy mieli swobody przystosować naszej polityki, dotyczącej poziomu cen i pieniądza do naszych domowych potrzeb” (str. 135). Trzeba by było dostosować się do stosunków za granicą, nad którymi nie sprawujemy kontroli finansowej (str. 136).

W sprawach pieniądza państwo posiada szeroką władzę. Musi ono tak działać, aby pieniądz — środek płatniczy — nie tamował, ale rozwijał gospodarkę społeczną, był przystosowany do poziomu cen i potrzeb ogółu. Inaczej z miernika wymiany staje się dyktatorem w rękach nielicznej grupy posiadaczy ze szkodą olbrzymiej większości. W tym kierunku aby pieniądz rozwijał gospodarkę społeczną idzie polityka finansowa wielu państw.

Prezydent Ameryki Północnej, Roosvelt, uzyskawszy w 1933 szerokie pełnomocnictwa od Kongresu, hamuje kryzys w ten sposób, że odrywa dolar od parytetu złota i przeznaczają duże sumy na inwestycje. Dzięki temu zwiększa pojemność rynku wewnętrznego, podnosi, zwiększeniem cen artykułów rolniczych, rentowność rolnictwa i zapobiega katastrofie bezrobocia.

Za Stanami Zjed. Ameryki Pół. poszła Anglia. I tam odstąpiono od parytetu złota, a funt dostosowano do potrzeb społeczeństwa przez stabilizację cen.

Najwięcej jednak zdemaskował złoto w roli ujarzmiacza świata niemiecki minister Skarbu dr Schacht. On to, mimo braku pokrycia złotem, stworzył walutę — Rentemark, której utrzymał pełną wartość w stosunku do Reichsmark. I co najdziwniejsze, że na tej Rentemark oparł system zbrojeniowy, czym zadziwił ekonomistów. Pesymiści czynili mu różne zarzuty, dowodzili, że poprawa gospodarcza w Niemczech jest udana, że stan taki nie da się na dłuższą metę utrzymać. Bezstronni i obiektywni znawcy gospodarki niemieckiej jednogłośnie stwierdzają, że mimo pewnych niedociągnięć dr Schacht zadał kłam zasadzie „gdzie w kraju nie ma złota, to nic bez niego nie można zrobić”. Pewno, gdy się nie posiada złota, trudno nabyć surowców, sprzedawanych tylko za złoto, ale i bez

złota można swoich bezrobotnych zatrudnić przez szeroko pomyślane inwestycje i przez wzmoczenie zbrojeń. Tymi dwoma sposobami rozpoczęła Rzesza Niemiecka zwalczać bezrobocie i doszła, zdaniem znawców, do pokaźnych rezultatów. W sprawie długów zagranicznych dr Schacht postąpił w ten sposób, że wierzycielom oświadczył, iż długów narzuconych dyktatem wersalskim uiszczać nie może, bo one przewyższają możność gospodarczą państwa, natomiast wszystkie inne zobowiązuje się w granicach obustronnych umów regulować. Mimo takiego postawienia sprawy zdołał uzyskać 10 miliardów marek złotych pożyczki dla niemieckiego przemysłu.

Wielką rolę w stabilizacji gospodarczej świata może odegrać Ameryka Północna. Ona narzuciła w Wersalu swoje zasady pokojowe, a potem się ich wyrzekła, ona morze jeszcze swój błąd naprawić przez interwencję gospodarczą celem uzdrowienia słabych organizmów.

Wiele miejsca w swym dziele Autor poświęca Polsce. Ojczyzna nasza nie mogła sobie wybrać systemu monetarnego, była w nędzy i wyniszczona wojną. Skarb tworzy prawie z niczego. Od 1918—24 obowiązującą walutą jest marka, która po 1920 r. dochodzi do tak ogromnego spadku, że młodemu państwu zdawała się grozić zupełna katastrofa, bądź kontrola międzynarodowa. Dzięki wysiłkom całego społeczeństwa i polskich mężów stanu, a przede wszystkim dzięki pracy ówczesnego premiera i ministra Skarbu dr Władysława Grabskiego wprowadzona została nowa waluta — (złoty polski) oparta na parytecie złotym bez równania na parytet gospodarczy. Inflacja dolara i funta ciągnie za sobą i naszą złotówkę. Ponieważ Skarb nasz równa przede wszystkim na parytet złoty, a mało na równowagę cen, stąd brak gotówki i niezmiernie niskie ceny, które prawie zupełnie rujnują rolnika. Zrujnowane rolnictwo, nie mogące nabywać wyrobów przemysłowych, cierpiące na chroniczny brak kredytu i gotówki, staje się martwym wewnętrznym rynkiem i nie może w takiej mierze partycypować w gospodarstwie narodowym, w jakiej powinno ze względu na swoją pozycję w państwie. Musi nastąpić stabilizacja poziomu cen i usunięcie zbytej między nimi rozpiętości, a nie tylko stabilizacja pieniądza w stosunku do parytetu złotego.

Aby to nastąpiło, winna być dokonana przebudowa ustroju społecznego w kierunku upowszechnienia własności. Dziś bowiem dzięki liberalizmowi ekonomicznemu prawo własności jest nadużywane przez międzynarodową finansjerę z krzywdą ludzi pracy, których się zdaje na łaskę i niełaskę maszyny. Państwo nie może być obojętne na to, obowiązkiem jego jest interweniować w prawo własności w interesie dobra publicznego, dając pracę i warunki bytowania szerokim masom bezrobotnych.

Polska co prawda nie ma wiele złota, ale posiada siły, które swą wartością przewyższają złoto. Te siły niech decydują „o mierze wartości, o poziomie cen, o wysokości obiegu pieniężnego” (str. 274). W interesie państwa leży, by obywatel posiadał stałą miarę wartości, wyrażoną w pieniądzu. Nie można go jednak traktować jako towar, bo jest on tylko środkiem wymiennym, pobudzającym i ułatwiającym

produkcję i wymianę, nie powinno się na nim tracić przez wzrost cen, ani zarabiać przez ich spadek. Stąd to ma państwo czuwać nad tym i dążyć w swym ustawodawstwie do pieniądza, który byłby „wskaźnikiem realnym“ (str. 278), opierać system monetarny nie tylko na parytecie złota, lecz także na parytecie równowagi gospodarczej.

Dzieło przeznaczone dla specjalistów, przeczyta jednak każdy z pożytkiem, kogo sprawy ekonomiczne interesują.

X. Z.

*Ks. dr Stefan Biskupski. Obrońca węzła w kanonicznym procesie małżeńskim.* Łódź 1937 r. Skład główny w księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, str. 208, cena 6 zł.

Kościół z ustanowienia Chrystusa ma prawo wykonywać jurysdykcję nad swymi podwładnymi. Pewnik ten nie ulega wątpliwości. Nie wiadomo tylko, bo brak na to wyraźnych dokumentów, jaki w początkach Kościoła był sposób wykonywania jurysdykcji sądowej, czego się trzymało, jakimi posługiwano się zasadami w przeprowadzaniu spraw procesowych. Zdaniem znawców kościelnego prawa procesowego, sposób wykonywania jurysdykcji sądowej w Kościele początkowo opierał się na procesie żydowskim (X. B. Wilanowski), potem przyszły wpływy prawa rzymskiego i germańskiego, aż wreszcie w X wieku dochodzi do wytworzenia się właściwego procesu kanonicznego, z niego znowu wyłonił się specjalny proces małżeński. Łącznie z nim powstawały w biegu dziejów różne urzędy prawne duchowi Kościoła właściwe. Jednym z takich — to urząd obrońcy węzła małżeńskiego. Temu to zagadnieniu Autor poświęca swoją pracę, w której na 208 stronicach dużej ósemki, a w trzech częściach omawia kolejno: 1-o Kanoniczny proces małżeński w rozwoju historycznym (s. 16—60); 2-o Potrzebę i ustanowienie urzędu obrońcy węzła małżeńskiego (s. 61—111); 3-o Obrońcę węzła w kościelnym ustawodawstwie współczesnym (s. 112—200). Kończy dzieło streszczenie po francusku i wykaz źródeł oraz dosyć obfitej literatury. Jak sam w przedmowie zaznacza, mimo blisko 200 lat istnienia urzędu obrońcy węzła, dotychczas „poza niewielką rozprawą Pocock'a w języku angielskim, omawiającą poszczególne kanony Kodeksu, brak było w literaturze prawnej pracy systematycznej, źródłowej, która by zagadnienie ujmowała możliwie wszechstronnie i wyczerpująco“ (s. 7). Danie do rąk prawników i duszpasterzy książki, traktującej w sposób przystępny, a jednocześnie gruntowny i naukowy o urzędzie obrońcy węzła małżeńskiego, jednej z najznakomitszych instytucji prawno-kościelnych, to cel i zadanie pracy. Przewija się ono przez cały ciąg dzieła.

Aby należycie przedstawić to ważne zagadnienie, kreśli Autor najpierw historię procesu wogóle, a potem procesu małżeńskiego, który do XI wieku nie był jeszcze ściśle unormowany, zawierał się raczej w ramach procesu zwykłego. Niedogodność była w tym, że proces zwykły swą rozwlekłością i drobiazgowością utrudniał szybki wy-



miar sprawiedliwości w dziedzinie tak ważnej i żywotnej, jaką stanowi małżeństwo. Dla tego to względu wprowadzono proces uproszczony, którego charakterystyczną cechą było małość formalności, a szybkość działania. Spowodowały to dwie konstytucje Klemensa V: „Dispendiosam” i „Saepe contingit” z 1306 r. W takim stanie kanoniczny proces małżeński doszedł do soboru trydenckiego. Ten skolei stanowi, aby na synodach wybierano 4 sędziów t. z. synodalnych (lub prosynodalnych, gdyby synodu nie odbywano w jakimś długim okresie), którzy by osądzali wszystkie sprawy, zlecone im przez biskupa, nie dłużej niż w ciągu dwóch lat. Określenie dwuletniego terminu do osądzenia każdej sprawy w pierwszej instancji miało na celu położyć kres dotychczasowym nadużyciom w tej dziedzinie, kiedy to pierwsza instancja nieraz kilka a nawet kilkanaście lat jakąś sprawę sądziła. Przez zbyt długie przewlekanie procesu cierpiała powaga sądów kościelnych i dobro sakramentu małżeństwa. Zaleca ponadto sobór trydencki, aby sędziami były osoby wykwalifikowane, posiadające dobrą znajomość przepisów prawnych.

Ślady procesu małżeńskiego w Polsce spotykamy po raz pierwszy w początkach trzynastego wieku. W okresie t. z. legackim przypominają i polecają wprowadzić specjalnych urzędników-oficjałów do wykonywania jurysdykcji sądowej, biskupom polskim, legaci Panteleon (1248 r.) i Gwido (1267 r.). Dopiero jednak kodyfikacja Mikołaja Trąby z 1420 r. normuje szczegółowiej obowiązki oficjałów i innych urzędników sądowych. Sprawy małżeńskie zastrzeża ordynariuszom.

Po soborze trydenckim synody tak diecezjalne, jak prowincjonalne wybierają zgodnie z jego postanowieniami sędziów synodalnych, determinują ich obowiązki, rolę oficjałów, czas procesu, środki dowodowe, apelację i t. p.

Dlaczego? Chodziło o rzecz b. ważną o świętość i nierozzerwalność małżeństwa, które stanowi instytucję dobra publicznego. Przeciw temu dobru poczęły w tym czasie występować wrogie prądy, powodujące upadek rodziny polskiej. Wybitni mężowie i gorący patrioci, jak Tadeusz Czacki, apelują do świadomości narodowej Polaków, nawołując do poprawy. Nie słuchano tych głosów. Dwór królewski, za czasów dwóch ostatnich królów, oraz obce agentury, a przede wszystkim ambasada rosyjska, osłabiały tę jedyną ostoję zdrowia moralnego—rodzinę—przez popieranie rozwodów, protegowanie rozwodzących się. Znaczący i badacze wieku XVIII jednogłośnie stwierdzają, że nigdy nie było tak wielkiego zepsucia obyczajów, obniżenia powagi sakramentu małżeństwa, jak w owym czasie. Na taki stan złożyło się wiele przyczyn. Do nich między innymi zaliczyć trzeba: braki przygotowania sędziowskiego, o czym mówią liczne dokumenty, nieznanostwo prawa, zła wola, zaniedbanie duchowieństwa parafialnego oraz braki sądowego procesu kościelnego, na które w swych listach do biskupów polskich skarżą się papież. Małżeńskim stosunkom w Polsce poświęca papież Benedykt XIV szereg listów i konstytucyj: „Quamvis Paternae” z 26.8.1741; „Matrimonii perpetuum” z 11.4.1741; „Nimia licentiam” z 18.5.1743, w których karcizło, zachęca do poprawy, wydaje postanowienia, dotyczące sądownictwa ko-



ścielnego w sprawach małżeńskich. Tenże papież, powodowany ojcowską troskliwością o dobro małżeństwa, sławną konstytucją „*Dei miseratione*” z dn. 3.11.1741 r., wydaną dla całego świata katolickiego ustanawia specjalny urząd obrońcy węzła małżeńskiego, jako rzecznika dobra rodziny i Kościoła. Z diecezji polskich pierwsza ten urząd wprowadziła diecezja płocka (23.VI.1742 r.), za nią idzie diecezja włocławska i wileńska (luty—1744), krakowska (25.VII.1747), warszawska (1750), żmudzka (1752) i inne. Nie od razu jednak wprowadzono w życie postanowienia prawa ogólnego i partykularnego odnośnie obrońcy węzła. Opieszałość, brak wykwalifikowanych osób, ogólny stan duchowy społeczeństwa, stanowiły przeszkody w dokładnym i sumiennym realizowaniu postanowień prawnych. Mimo to rok 1741, rok wprowadzenia do procesu małżeńskiego obrońcy węzła, stanowi punkt zwrotny w dziejach rodziny chrześcijańskiej. Odtąd powoli, lecz systematycznie leczono rany zadane jej przez indywidualizm i chęć użycia. Dziś tę kwestię prawo kanoniczne w nowym kodeksie b. szczegółowo normuje, a nadto czyni to jeszcze w licznych instrukcjach po kodeksie wydanych.

W ostatniej części Autor przedstawia obrońcę węzła w kościelnym ustawodawstwie współczesnym, mówi o konieczności jego nominacji, o prawach i obowiązkach tak ogólnych, jak szczegółowych.

Kanonistycie polskiej przybywa dzieło praktyczne i na czasie. W dobie, kiedy wrogowie wiary i polskości wszystkimi sposobami walczą z katolickim małżeństwem, kiedy przez dyskredytowanie sądownictwa kościelnego w tych sprawach pragną poderwać autorytet Kościoła i duchowieństwa, książka księdza d-ra Biskupskiego spełnia doniosłą rolę. Wykazując niedomagania sądownictwa kościelnego w tej dziedzinie, podkreśla ogromne wysiłki Stolicy Apostolskiej i duchowieństwa polskiego nad opanowaniem zła, a jednocześnie jest głównym ostrzeżeniem pod adresem tych wszystkich, którzy niepomni na 150 letnią niewolę, szykują zamach na ducha i siłę rodziny polskiej, fundamentu mocarstwowego stanowiska Rzplitej, przez dążność do wprowadzenia ślubów cywilnych i rozwodów. Książka powinna się znaleźć w bibliotece każdego kapłana.

X. Z.

### **Pamiętki Chrztu św.**

Zwracamy uwagę na wydane przez Katolicki Związek Kobiet Pamiętki Chrztu Św., w formie barwnych obrazków wielkości 23x33. Są dwa rodzaje obrazków: na jednym przedstawiony jest Chrzest Pana Jezusa, na drugim Pan Jezus ustanawiający Sakrament Chrztu św. Poza tym na każdym znajduje się drugi obrazek przedstawiający ceremonię Chrztu dziecka w kościele — i symbole Chrztu św. Obok są rubryki w których zapisuje się imię i nazwisko ochrzczonego, miejsce i datę Chrztu św., nazwisko księdza który chrzczył i nazwiska rodziców chrzestnych.

Taki obrazek ułatwi zachowanie w pamięci tej wielkiej daty każdego chrześcijanina i utrwali w rodzinach wspomnienie tej uroczystości.

Cena każdego obrazka 75 gr. (za porto pocztowe płaci się osobno). Zamawiać można w Katolickim Stowarzyszeniu Kobiet Siedlce, ul. Marszałka Piłsudskiego 62, albo na składzie głównym w Katolickim Związku Kobiet — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

---

---

**Redaktor Ks. Jan Grabowski.**

---

---